

Dr hab. Małgorzata Niespodziewana-Rados, prof. UKEN
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Instytut Sztuki i Designu
Katedra Grafiki

Recenzja rozprawy doktorskiej *Granice książki artystycznej* mgr Justyny Pateckiej-Lasek, sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora, wszczętym na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Sylwetka Doktorantki

Mgr Justyna Patecka-Lasek jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, którą ukończyła w 2018 roku oraz studiów doktoranckich tej samej Uczelni (2018-2022). Jako artystka jest autorką trzech wystaw indywidualnych zorganizowanych na terenie Wrocławia, m. in. wystawa *Korzenie*, Kontury Kultury w 2019 roku oraz wzięła udział w dziewięciu wystawach zbiorowych w latach 2019-2023, w tym trzech zagranicznych, m. in. w 7th Guanlan International Print Biennial w 2019 czy Wrocław School of Printmaking Exhibition, Flu Gallery, Belgrade w Serbii w 2019 roku. Jest artystką, która – jak widać po dossier artystycznym – głównie związana jest ze środowiskiem wrocławskim i akademickim, która bardzo czynnie bierze udział w popularyzacji grafiki artystycznej. Warto zaznaczyć, iż w latach 2018-2022 przeprowadziła około trzydziestu działań warsztatowych, m. in. *Tajemnice grafiki*, *Złota litera* (warsztaty iluminatorskie) w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, *Warsztaty Ex – Libris* w ramach Wrocławskich Targów Książek, *Warsztaty druku stemplami metodami historycznymi* podczas Dni Grodu Santok i wiele innych. Pani Patecka-Lasek, oprócz aktywnej działalności popularyzatorskiej, wspomagała również – poprzez działania artystyczne – instytucje wspierające potrzebujące osoby. Współorganizowała także sympozjum *Książka artystyczna obecna* (Pracownia Książki Artystycznej, Wrocław), wystąpiła w sympozjum (*Podporządkowanie ilustracji idei książki artystycznej – Bestiariusz Słowiański*, Pracownia Książki Artystycznej, Wrocław) oraz wzięła udział w seminarium naukowo-artystycznym w pracowni Tekstografii w Instytucie Filologii Polskiej we Wrocławiu.

Ocena merytoryczna

Na doktorską pracę zatytułowaną *Granice książki artystycznej* mgr Justyny Pateckiej-Lasek składa się dysertacja doktorska, cykl dziewięciu grafik (*Dawne historie opowiedziane na nowo*) oraz zestaw książek artystycznych: *Bestiariusz Słowiański*, *Panteon słowiański raz jeszcze*, *Echa – cykl obrzędów dorocznych*, *Nowa Baśń 2¹*, *Baśń światła i cienia²*.

Dysertacja doktorska została podzielona na kilka części (wstęp oraz pięć rozdziałów), gdzie zasadniczymi fragmentami są: rozdział pierwszy zatytułowany *Książka artystyczna* oraz rozdział drugi *Analiza procesu twórczego*, składający się z sześciu części. Doktorantka zaczyna swój wywód od opisanie poszukiwań korzeni książki artystycznej oraz narracji w dziejach sztuki (pra-książka,

¹ Stosuję tytuł zaczerpnięty z dokumentacji *Prezentacja dorobku artystycznego*, bo właśnie książka artystyczna (tekstylna) jest przedmiotem jednej z prac doktorskich, a nie jej wcześniejsza wersja.

² Stosuję tytuł książki artystycznej taki, jaki znajduje się w dysertacji (na okładce realizacji istnieje tytuł *Baśń światła i cieni*).

malowidła naskalne jako system narracyjny i pierwsza książka artystyczna według Andrzeja Rozwadowskiego). To właśnie pierwsze jej załączki stanowiły dla Doktorantki inspiracje, jak również późniejsze – związane z ruchem Arts and Crafts, czy twórczość wybitnych grafików, jak Gustave Doré, Albrecht Dürer, Jan Piotr Norblin i inni. Trzeba przyznać, że rzadki to zestaw postaw twórczych przywoływany przez współczesnych artystów. Jednak – biorąc pod uwagę praktykę artystyczną pani Pateckiej-Lasek oscylującą wokół książki – zupełnie uzasadniony. Doktorantka wspomina: „Książka to przedmiot o niezwykłej sile, towarzyszący ludzkości od zarania dziejów. Możemy ją dotknąć, powąchać, poczuć, a nawet usłyszeć szelest papieru przy wertowaniu kolejnych stron.”³ Zwraca więc uwagę nie tylko na warstwę narracyjną i artystyczną, ale także na haptyczny charakter książki jako obiektu, dzieła, co wpisuje się w nowoczesną i otwartą postawę artystyczną. W swoim namyśle nad tematem, Doktorantka potrafi zdefiniować i odnieść się do zagadnień: sztuka książki, książka artystyczna, narracyjna itp. Polemizuje z publikacją Pawła Biernackiego *Polska książka artystyczna po 1989 roku w perspektywie bibliologicznej* i uzupełnia postawę badacza o nowe wątki w kontekście książki artystycznej (s.8) oraz swoje przeprowadzone badania nad różnymi sposobami prowadzenia narracji – za pomocą tekstu czy obrazu – aktywizujące odbiorcę (przeprowadzone warsztaty, zastosowane technologie).

W drugim rozdziale dysertacji zatytułowanym *Analiza procesu twórczego. Narracja we współczesnej książce artystycznej* autorka odnosi się do wpływu czasu na przebieg tworzenia dzieła, a przede wszystkim na budowanie autorskiej narracji, przywołuje postawę Artysty-Narratora, Artysty-Rzemieślnika, a w końcu Artysty-Mistrza, człowieka, któremu możemy przypisać użyteczną rolę społeczną, na co patrząc całościowo, jest ważną deklaracją tożsamości autorki. W dalszym wywodzie Doktorantka opisuje swoje zainteresowania mitami słowiańskimi w kontekście etnografii czy dziewiętnastowiecznych postaw romantycznych. Słusznie zwraca uwagę, że współczesny świat – targany niepokojami (wojny, pandemia, zagrożenie) – często zwraca się do „praktyk kulturowych przodków” oraz fantastyki rozumianej jako twór rekonstrukcji i adaptacji. Rozdział kończy krótki opis postawy i wyborów, które dokonuje Doktorantka w trakcie swojej pracy artystycznej.

W kolejnej części dysertacji opisującym książkę artystyczną zatytułowaną *Bestiariusz Słowiański*, autorka przywołuje szereg motywów stosowanych w tworzeniu starych ksiąg (w tym ksiąg iryjskich), stanowiących dla niej inspirację, a więc: bordiury, bogato zdobione inicjały powiązane z iluminacjami czy układ kompozycyjny inkunabułów, które przyczyniły się do powstania trzech równoważnych wersji bestiariusza oraz układu edytorskiego każdej realizacji. Opisy bestii/postaci zaczynają się od ozdobnego inicjału, gdzie litery splatają się z iluminacjami. Druga z wersji bestiariusza ma ściśle unikatowy charakter – jest złożona z grafik, które umieszczone są po prawej stronie obiektu artystycznego, a towarzyszy jej opis bestii pisany ręcznie cienkopisem w kolorze sepia – po przeciwnej stronie. W sumie wykonano 56 grafik, odbitych zapewne na papierze graficznym, sygnowanych ołówkiem. Seria prac jest adekwatna do przedstawianych treści, ma charakter narracyjny, spójny w stylistyce, z dużą elegancją wypracowanego detalu. Niektóre z akwafort są „lekkie”, w *Dusiołku*⁴ świetnie została zbalansowana biel w stosunku do zadruku, z kolei grafika *Koński łeb* oraz *Libera* wskazują na odmienny sposób obrazowania i budowania postaci czy elementów. *Wużatka* jest moją ulubioną pracą. Grafiki są wieloplanowe, z ładnie opracowaną przyrodą.

³ Justyna Patecka-Lasek: *Granice książki artystycznej*, dysertacja doktorska, s. 8, s. 28.

⁴ Posługuję się tytułami prac z dokumentacji cyfrowej na pendrivie (w dokumentacji *Prezentacja dorobku artystycznego* nie pojawiają się tytuły poszczególnych grafik przy reprodukcjach. Wymienione są tylko ogólnie, bez przyporządkowania obrazom).

Kolejna realizacja wchodząca w skład dzieła doktorskiego, przyjęła formę leksykonu i została wykonana za pomocą technologii cyfrowej, co – jak podkreśla Doktorantka – było dla niej dużym wyzwaniem. Publikacja została wydana w 20 egzemplarzach w systemie self-publishingowym, posiadając numer ISBN, z ręcznie wykonaną okładką. Autorka, w trakcie procesu wspomina o dokonaniu zmiany tytułu pozycji na *Wędrowcy między światami: Bestiariusz demonów słowiańskich*.

Przywołane prace artystyczne Pani Pateckiej-Lasek są – jak widać – ściśle powiązane z rzemiosłem: tworzenia książki, technologią grafiki artystycznej, sztuką introligatorską – by wymienić dominujące. Doktorantka w opisie pracy często nawiązuje do roli rzemieślnika, utożsamia się z nim. Bliska jest jej również postawa ruchu Arts and Crafts, który kierował się w swoich działaniach użytecznością. Warto jednak podkreślić, że Doktorantka świadomie stosuje szereg umiejętności artystycznych i rzemieślniczych, na dużą uwagę zasługuje umiejętność pracy nad wieloelementowym obrazem, budowaniem postaci, wyczuciem w rysowaniu natury.

Kolejny dział dysertacji zatytułowany – *Artysta narrator – książka osadzona w kontekście i konwencji* (w rozdziale *Analiza procesu twórczego*), poświęcony jest pracy *Echa – cykl obrzędów dorocznych (2021-2022)* składającej się na dzieło doktorskie. Praca ta powstała w specyficznych warunkach pandemicznych, a więc w określonym kontekście, z wykorzystaniem ograniczonych dostępnych narzędzi i materiałów, a poświęcona została obrzędowi słowiańskiemu przyporządkowanym poszczególnym porom roku. Książka artystyczna została wykonana ręcznie (choć istnieje również wersja cyfrowa tej realizacji) – zarówno tekst, jak i ilustracje, haft na płótnie okładki oraz zszycie całości. To moja ulubiona praca, pełna lekkości, pięknie wyrysowana i stonowana, posiadająca szereg niuansów szarości, pozbawiona „zagrożeń” technologicznych, które mogą zdarzyć się w procesie trawienia akwaforty, z dużym śladem autorskiej inwencji.

W podobnych okolicznościach powstała książka – *Panteon słowiański raz jeszcze*⁵ (tytuł odnosi się do Drzewa Życia). Praca ta, to opowieść o słowiańskich bogach. Podczas oglądania reprodukcji, zwróciłam uwagę na trafny wybór użytych materiałów, zwłaszcza do okładki, a więc miedzianej blachy, która jest materiałem trwałym, stałym, takim jak przedstawieni bohaterowie. Jej warstwa wizualna powstała zgodnie z procesem tworzenia akwaforty, z tą tylko różnicą, że zatrzymała się na etapie wtarcia farby w blachę (dla wzmocnienia trwałości obrazu, artystka zastosowała bezbarwny lakier). Książka zawiera siedemnaście ilustracji-akwafort; to przedstawienia bogów i bogiń: Chorsa, Ledy, Jutrzenki, Strzyboga, by wymienić kilka. Grafiki są spójne stylistycznie, nawiązują do stylu autorki, charakteryzuje je przedstawieniowy charakter i zastosowanie symboli.

Kolejna praca składająca się na cykl doktorski, to książka tekstylna zatytułowana *Nowa Baśń 2*. Autorka bardziej skupiła się w tej pracy na poszukiwaniu formy, niż nad samą warstwą ilustracyjną, którą stanowił wcześniej wykonany magisterski cykl grafik. Głównym elementem budującym całą realizację jest wykorzystana tkanina czyli len. Co prawda artystka dokonała próby odbicia grafik na bawełnie czy materiale przypominającym jedwab, jednak najlepszy spodziewany efekt znalazła w tym właśnie materiale. Towarzyszący warstwie wizualnej tekst został napisany ręcznie. Praca ta ma zdecydowanie haptyczny charakter. Szorstki len, jak również jego postrzępione fragmenty, a także format książki artystycznej zachęca do bezpośredniego kontaktu – do czytania, przesuwania dłonią po strukturze tkaniny. Trzeba również przyznać, że odbite akwaforty na lninie prezentują się bardzo dobrze. Może jedynie miałabym uwagę co do decyzji ręcznego pisania tekstu. Jeśli miałyby to być pisanka, popracowałabym nad jej formą, tak jak to stało się w kolejnej książce *Baśń światła i cienia*, gdzie Doktorantka zdecydowała się użyć lasera do wycięcia tekstu. To właśnie „ukryta historia” – czytelna

⁵ W dysertacji pojawia się tytuł *Korzenie – słowiański panteon raz jeszcze*, s. 52. Użyłam tytułu znajdującego się na okładce książki artystycznej.

tylko wtedy, kiedy przez wycięte otwory liter przeniknie światło, daje nie tylko możliwość kolejnego odczytania narracji i ilustracji, ale także – co zauważa sama autorka – wpływa na interaktywność odbiorcy (s. 59). *Baśń światła i cienia* wykonana jest w formacie leporello, można ją rozkładać w dowolny kształt – w całości lub poszczególne części. Podoba mi się również zaprzeczenie regułom komponowania tekstu i ilustracji. W zasadzie ilustracje zostały „zadrukowane” przez gęsty tekst, który stał się również obrazem.

Zasadniczą pracą artystyczną – jak zaznacza Doktorantka w swojej dysertacji (s. 71) – jest cykl grafik wykonanych w technice akwaforty w kolorze ciepłej sepii, na blachach cynkowo-tytanowych w formacie 100 x 70 cm, zakomponowanych w orientacji pionowej (2020-2023). Cykl zawiera dziewięć prac o tytułach: „OPOWIEŚĆ PIERWSZA. ROZDZIELENIE ŚWIATŁA I CIENIA”, „OPOWIEŚĆ DRUGA. MORZE PRZEKLEŃSTW I CUDÓW”, „OPOWIEŚĆ TRZECIA. LAS SNÓW: STWORZENIE ISTOT ŻYWYCH”, „OPOWIEŚĆ CZWARTA: O PIERWSZEJ NOCY MIŁOŚCI I POWSTANIU CZŁOWIEKA”, „OPOWIEŚĆ PIĄTA: BRAMA PORANKA I ŚMIERĆ JUTRZENKI”, „OPOWIEŚĆ SZÓSTA: PORWANIE MOKOSZY DO CIENISTEJ KRAINY NAWII”, „OPOWIEŚĆ SIÓDMA: NARODZINY W CIENISTEJ KRAINIE”, „OPOWIEŚĆ ÓSMA: PRZEMIANA MORENY W DZIEWANNĘ”, „OPOWIEŚĆ DZIEWIĄTA: SKRYTY W KORZENIACH DRZEWA ŻYCIA”⁶.

Autorka w poszczególnych grafikach odnosi się do wiodącego tematu swojego doktoratu, a więc do słowiańskich mitów, które oparte są głównie na wybranych opowieściach z książki Witolda Jabłońskiego *Dary Bogów* oraz na wiedzy o wierzeniach słowiańskich. Są to wieloelementowe, narracyjne grafiki (ich fabuła jest dokładnie opisana w dysertacji, same tytuły również naprowadzają odbiorcę na treści prac), o skomplikowanych kompozycjach, które ujawniają zdolności rysunkowe Doktorantki, umiejętność kreacji, zastosowania odpowiednich środków artystycznych, pracy z tekstem, tworzenia własnego świata i wizualnego języka. Mimo iż w niektórych przypadkach autorka powołuje się na wizualne inspiracje – np. Wojciechem Kossakiem w pracy „OPOWIEŚĆ SZÓSTA: PORWANIE MOKOSZY DO CIENISTEJ KRAINY NAWII”, należy podkreślić, że prace zyskują autorski charakter. Zasluguje również na pochwałę umiejętność stosowania warsztatu graficznego – akwaforty, która jest techniką wymagającą w procesie trawienia i odbijania. Dodam, że cykl grafik jest spójny, zawiera wiele udanych detali, np. narysowany system korzenny w opowieści ósmej, zwierzęta połączone z drzewem w trzeciej opowieści, porwanie Mocoszy – Mocosza na wilku oraz interesujący drugi plan we wszystkich pracach, będący sam w sobie opowieścią w opowieści, podobnie jak w narracji szkatułkowej.

Oprócz mitycznych bohaterów i bohatererek, w kompozycjach dominuje przedstawienie Natury, którą zakwalifikowałabym również do grona wiodących postaci. Na stronie 86 dysertacji, znajduje się także bardzo ważna deklaracja artystki odwołująca się do romantyczności, którą rozumie jako „tęsknotę do przełamywania granic własnej wyobraźni” oraz potrzeby otaczania się przyrodą, będącą źródłem inspiracji, podobnie jak u romantycznych artystów.

W kontraście do tego co napisałam powyżej, chciałabym nawiązać również do „matrycy pandemicznej”, o której wspomina Pani Patecka-Lasek. Często postawą grafików i graphiczek jest schematyczność działania – tj. powielania raz zdobytych umiejętności. Proces technologiczny w grafice warsztatowej jest żmudny i często nieprzewidywalny, a więc dający efekty nie zawsze zadawalające, nierzadko różniące się od pierwotnych założeń. Dlatego też decyzja artystyczna Doktorantki, aby nie rezygnować z przetrawionej matrycy („OPOWIEŚĆ TRZECIA. LAS SNÓW: STWORZENIE ISTOT ŻYWYCH”) – w kontekście sytuacji, przeszkód, ograniczeń, którym została poddana, stał się dla mnie świadectwem, że jest artystką wiarygodną, która potrafi zaryzykować,

⁶ Stosuję pisownię tytułów wielkimi literami zgodnie z pisownią przyjętą przez Doktorantkę w dysertacji.

wyjsc poza schemat dzialań technologicznych. To takze dowód, że w czasie procesu twórczego, Doktorantka prowadziła namysł nad całością swoich dzialań, a nie tylko przeprowadziła właściwy proces technologiczny.

Oprócz autorskich interpretacji *Mitów Słowiańskich*, doskonalenia warsztatu graficznego oraz introligatorskiego, Pani Patecka-Lasek sporo wysiłku poświęciła samej matrycy, wrywając ją z funkcjonalnego tylko przeznaczenia, a więc blachy z której otrzymujemy finalną odbitkę, grafikę artystyczną. Matryca stała się samym w sobie obiektem artystycznym. W swoim dyskursie powołuje się na publikację Sebastiana Dudzika i Marka Glikowskiego: *Grafika jako narzędzie badawcze. Dwugłos o matrycy*⁷, a zwłaszcza na relację w kontekście świata cyfrowego. Dla artystki „matryca to początek”, to element stały, choć kolejne wykonane z niej odbitki mogą przyjąć swój odrębny, różniący się od wcześniejszego obraz. Doktorantka zaznacza, że matryca towarzyszy jej długo podczas procesu twórczego, opisuje jak nad nią pracuje. Ku mojemu zdumieniu, do wcześniej wykonanych grafik – tak szczegółowych i „gęsto” zakomponowanych, nie wykonuje przygotowawczych szkiców. Zaczyna pracę od docięcia blachy, sformatowania jej.

Podnosząc matrycę do obiektu artystycznego, o czym wspomniałam wcześniej, Doktorantka stworzyła książkę metalową, wykorzystując matryce do grafik z *Bestiariusza Słowiańskiego*. Aby połączyć je w jedną całość, zdecydowała się na formę albumową. Wspomina również, że inspirowała się szyciem japońskim, z czym akurat bym polemizowała, gdyż metalowe strony książki (matryce) połączone są drutem po prostu w dwóch miejscach (opieram się na fotograficznej dokumentacji metalowej książki znajdującej się na pendrivie. Być może istnieją jakieś inne realizacje z uwzględnieniem szycia japońskiego, ponieważ w dysertacji Doktorantka wspomina o takich w kontekście przeprowadzonych warsztatów). Warto jednak zaznaczyć, że w całym technologicznym procesie, Pani Justyna Patecka-Lasek wypracowała autorską technikę utrwalania farby drukarskiej na powierzchni matrycy, za pomocą bezbarwnego lakieru samochodowego.

Rozważania na temat matrycy oraz odniesienie się do średniowiecza w rozdziale *Analiza procesu twórczego. Przeobrażone dziedzictwo – Sztuka inspirowana średniowieczem w nowej odstonie*, to deklaracje artystki ukazujące ścieżki procesu, inspiracji oraz identyfikacji artystycznej. W kontekście relacji średniowiecze a współczesność, Doktorantka stwierdza: „...epokę staram się poznać i zrozumieć bez przekładania jej na zjawiska współczesne, jednak ze świadomym czerpaniem z bogactwa, jakie oferuje.” To istotne stwierdzenie w kontekście prezentowanego dzieła doktorskiego. Rozdział zamyka opisanie eksperymentów w drukowaniu stemplami uwzględniającymi metodę archeologii eksperymentalnej i efektów tych prac w ramach wydarzeń o charakterze rekonstrukcji historycznej. Innymi działaniami Doktorantki popularyzującymi sztukę, a związanymi merytorycznie z dziełem doktorskim, są przeprowadzane warsztaty nawiązujące do starego rzemiosła jak: druk ruchomymi czcionkami, iluminowanie ksiąg, czy szeroko pojętych technik graficznych, prowadzonych również w ramach „Studia Rosochate” – miejsca stworzonego przez Doktorantkę.

Poza oceną merytoryczną, do recenzji dołączam również uwagi techniczne: w dokumentacji brakuje indeksu prac, ich wymiarów, szczegółowego opisu (np. na jakim papierze zostały wydrukowane grafiki, jaka jest wielkość matrycy?). Dużą trudnością jest zidentyfikowanie prac wchodzących w skład dzieła doktorskiego, ponieważ ich opisy są przeplatane opisami prac wykonanymi wcześniej, choć rozumiem chęć i wagę opisanie całego procesu twórczego i jego wyników. Można by te prace sklasyfikować w bardziej przejrzysty sposób. Pod reprodukcjami prac w dysertacji (części opisowej), wchodzącymi w skład dzieła doktorskiego brakuje również podpisów, co utrudniało ich weryfikację, zwłaszcza, że niektóre z nich miały różne wydania i wersje. Zwracam

⁷ W dysertacji pojawiają się drobne błędy w nazwiskach wspomnianych autorów (s. 91).

również uwagę na różnobarzmiące tytuły dzieł, np. w dysertacji, we wstępie, Doktorantka używa tytułu pracy *Echa – cykl obrzędów dorocznych*, tymczasem w drugiej książce z reprodukcjami pojawia się tytuł *Echa obrzędów słowiańskich*. Ogólnie zmagalam się z problemem prawidłowego przyporządkowania poszczególnych prac, weryfikowałam je, wspomagając się pendrivem, dysertacją oraz książką z reprodukcjami jednocześnie, by nie popełnić błędu. Nie wiem także co to za książka zatytułowana *Przełamując Granice: Nowoczesna interpretacja Mitologii Słowiańskiej*, na którą powołuje się Doktorantka na s. 68 w dysertacji. Czy chodzi właśnie o dysertację zatytułowaną *Granice książki artystycznej*? W dokumentacji znalazły się również nieliczne błędy edytorskie, nie wpływające istotnie na merytoryczny wywód Doktorantki.

Konkluzja

Mgr Justyna Patecka-Lasek prezentuje postawę artystyczną, która opiera się na wyspecjalizowaniu w wybranym przez siebie medium jakim jest grafika artystyczna, ze wsparciem procesów technologicznych – intrologatorskich oraz składających się na budowę książki. Artystka, w swojej twórczości, balansuje na krawędzi pełnowymiarowej publikacji a formie książki artystycznej, wypracowując również swoje metody autorskie w ich realizacji, co wpływa na oryginalność pewnych rozwiązań oraz wkład w rozwój dyscypliny. Zapewne jej wiedza – zarówno teoretyczna, jak i sprawdzona w praktyce artystycznej jest szeroka, a w niektórych częściach, zapewne unikalna w świecie współczesnym. Oscyluje bowiem wokół zagadnień związanych z szeroko pojętym rzemiosłem nierzadko w obszarach takich, którymi zajmuje się niewiele osób czy artystów. Można by powiedzieć, że specjalizuje się w wybranym medium i – co może nastąpić w przyszłości – może stać się ekspertką w uprawianych przez siebie technikach. To ważne działania, choć obecnie w sztuce współczesnej, mało popularne. Myślę też, że w czasach rozwijającej się sztucznej inteligencji, umiejętności te będą bardzo cenne. Sztuczna inteligencja – póki co – może wygenerować obraz, ale nie odbije grafiki artystycznej z takimi elementami jak – ślad wgłębienia po matrycy, kontrola koloru, autorskimi rozwiązaniami artystycznymi, by wymienić tylko kilka. Grafiki – obrazy – ilustracje składające się na poszczególne książki artystyczne wchodzące w skład dzieła doktorskiego – ich warstwa wizualna – są oryginalnymi interpretacjami mitów słowiańskich Pani Pateckiej-Lasek. Jeszcze raz chciałabym zwrócić uwagę na wspaniałe rozwiązania przez Doktorantkę drugie plany w przedstawianych scenach, wieloelementowe kompozycje oraz wirtuozerię opracowania przyrody. Z kolei, w prezentowanej dysertacji, Doktorantka wystarczająco charakteryzuje i opisuje zjawiska mitologii słowiańskiej, książki artystycznej, grafiki warsztatowej oraz powołuje się na stosowną literaturę. Warty podkreślenia jest fakt, że oprócz namysłu teoretycznego i działalności artystycznej, Doktorantka znacząco angażuje się w popularyzację wiedzy i swoich umiejętności w licznych wydarzeniach kulturalnych oraz podczas działań warsztatowych.

Reasumując, mając na względzie przedstawione dzieło doktorskie – oraz część opisową wraz z dorobkiem artystycznym – stwierdzam, iż spełnia ono wymagania stawiane pracy doktorskiej oraz kierując się art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, z późniejszymi zmianami dotyczącymi stopni naukowych i tytułu naukowego, oraz stopni i tytułu w zakresie sztuki, wnioskuję o przyznanie Pani mgr Justynie Pateckiej-Lasek stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Dr hab. Małgorzata Niespodziewana-Rados, prof. UKEN

Kraków 2024-07-19